

Nasze węgierskie impresje
czyli reprezentacja LO w Gilowicach z wizytą u bratanków
na VII Spotkaniu Projektowym Programu Comenius
Curiosity – Creativity – Competence,

Kisvárda, 10-14 listopada 2014

Nasza węgierska przygoda rozpoczęła się nocną podróżą pociągiem do Budapesztu. Pierwsze zetknięcie z kulturą i architekturą Węgier nastąpiło podczas wędrowki reprezentacyjną aleją Andrásyego do Placu Bohaterów, gdzie wokół władczych ksiąg madziarskich w szerokim półkolu gromadzą się najważniejsi węgierscy królowie i bojownicy o wolność (Pomnik Milenium). Tuż obok pełne przepychu Muzeum Sztuk Pięknych kusilo nas jedną z największych kolekcji zbiorów w Europie oraz wystawą dzieł Rembrandta. Niestety był to poniedziałek, a na Węgrzech, tak jak w Polsce muzea są wtedy nieczynne. Po śniadaniu w Lasku Miejskim (z widokiem na bajkowy Zamek Vajdahunyad i pałacowe łąznie Szécheniego) przeszliśmy do samego zamku i Statuy Anonima z 1903 roku, autorstwa rzeźbiarza Miklósa Ligeti upamiętniającej postać kronikarza z czasów panowania króla Béli III. W obu głównych budynkach Zamku Vajdahunyad mieści się Węgierskie Muzeum Rolnictwa. Około godziny 13.00 spotkaliśmy się z reprezentantami innych krajów partnerskich projektu i kontynuowaliśmy zwiedzanie Budapesztu. Mieliśmy okazję zobaczyć wyjątkowy gmach Parlamentu, Wzgórze Zamkowe i Zamek Królewski, Kościół koronacyjny Macieja, budynek Opery Narodowej, Most Łańcuchowy i wiele innych zachwycających zabytków. Po wyczerpującym dniu dotarliśmy do Kisvárda i po zakwaterowaniu u rodzin (uczniowie) i w hotelu (nauczyciele) udaliśmy się na zasłużony odpoczynek.

Drugiego dnia rano gospodarze oprowadzili nas po „Bessim” – szkole z ponad stuletnią historią – Bessenyei György Gimnázium és Kólegium. Posileni węgierskimi słodyczami i mocną kawą przeszliśmy do części merytorycznej – wysłuchaliśmy kilku prezentacji na temat zanieczyszczenia wód oraz sposobów ich uzdatniania. Następnie przedstawiciele krajów partnerskich podzielili się z innymi swoją wiedzą na temat porostów i ich rolę bioidentyfikatorów zanieczyszczenia środowiska. Po części teoretycznej nastąpiły zajęcia laboratoryjne. Uczestnicy mieli za zadanie zbadać przywiezione przez siebie próbki wody, mianowicie określić ich twardość, pH oraz obecność jonów: NO₃⁻, NO₂⁻, NH₄⁺, SO₄⁻, PO₄⁻. Wieczorem gościnni gospodarze zaprezentowali nam niezwykle bogaty program kulturalny: pokaz tradycyjnych tańców węgierskich, koncert muzyki granej na cytrach i pieśni narodowych. Wszyscy uczestnicy chętnie uczyli się kroków węgierskich tańców, a świeżo nabyte umiejętności mogli zaprezentować podczas wspólnej dyskoteki ☺

Środa upłynęła nam pod znakiem wycieczek. Rano odwiedziliśmy zoo w Nyíregyháza, gdzie największe wrażenie zrobił na nas gibbon próbujący okraść Monikę ☺. Później mieliśmy okazję zwiedzić centrum Nyíregyháza, posilić się i kupić pamiątki dla bliskich. Dzień zakończyliśmy wizytą w tradycyjnych termach węgierskich w Kisvárda, gdzie pod gołym niebem i osłoną mroku relaksowaliśmy się w przyjemnie ciepłej wodzie. Wieczorem zacieśniałyśmy więzy międzynarodowe z innymi uczestnikami spotkania przy muzyce, śpiewach oraz grach i zabawach.

Czwartego dnia złożyliśmy wizytę w Urzędzie Miasta, gdzie w pięknej auli młodzież wygłaszała prezentacje dot. fauny i flory danego kraju. Później przedstawiono nam historię miasta w formie multimedialnej i po małym poczęstunku przeszliśmy do punktu

kulminacyjnego, którym było spotkanie z burmistrzem Kisvárda. Przyjęto nas w eleganckim gabinecie, gdzie dokonaliśmy wpisu w księdze pamiątkowej tuż po premierze Węgier – Viktorze Orbánie. Po lunchu w szkole odbyło się oficjalne podsumowanie spotkania, podczas którego wręczono nam drobne upominki. Następnie zwiedziliśmy najważniejsze zabytki miasta: Zamek Królewski i muzeum etnograficzne, które mieściło się w budynku dawnej synagogi żydowskiej. Pożegnalny wieczór upłynął, zbyt szybko zresztą, na degustacji tradycyjnych potraw węgierskich. Na deser zaserwowano nam pyszny tort z dekoracją w formie logo projektu Curiosity – Creativity – Competence. Podsumowując: spotkanie okazało się bardzo owocne a gospodarze niezwykle gościnni, otwarci i przyjacielscy.

To pisaliśmy my (w pociągu do Budapesztu, na kolanie pani Woźnikowskiej-Tyc ☺):

Klaudia Potyka
Monika Jeleń
Kamil Kołdecki
Anna Majtyka
Anna Woźnikowska-Tyc

P.S.

Zwiedzanie Budapesztu – epizod II

Piątego dnia rano wyruszyliśmy pociągiem do Budapesztu (pisząc właśnie niniejsze refleksje). Podróż zajęła nam pięć godzin, podczas których wymienialiśmy się wrażeniami i doświadczeniami z pobytu. Ostatnie chwile przed odjazdem do Polski postanowiliśmy spędzić podziwiając raz jeszcze zapierające dech w piersiach widoki. Już od korso nad Dunajem zachwycała nas panorama stanowiąca: Wzgórze Zamkowe i Zamek Królewski, którego cztery skrzydła stanowią Węgierską Galerię Narodową, Górę Gellérta z cytadelą i Pomnikiem Wolności oraz Most Łańcuchowy spajający Budę i Peszt już od 160 lat. Spacerując nim już po zmroku mieliśmy przepiękny widok na imponująco oświetlony Parlament. Duże wrażenie zrobiła również na nas Baszta Rybacka oraz Kościół Macieja. Białym Mostem Elżbiety wróciliśmy do serca stolicy przechadzając się między innymi Váci Utca stanowiącą ekskluzywny pasaż handlowy miasta. Nasz wieczorny spacer zwieńczyła przejażdżka na Sziget Eye – diabelskim młynie górującym nad Placem Elżbiety, z którego ponownie mogliśmy podziwiać najważniejsze zabytki stolicy. Starając się zachować w pamięci wszystkie te spektakularne widoki udaliśmy się metrem na Dworzec Keleti, skąd wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski.

Tak, jak nie sposób zwiedzić Budapesztu w kilka godzin, tak nie sposób opisać wszystkiego, co zobaczyliśmy. Nasza węgierska przygoda była jedynie namiastką tego, co oferują Węgry turystom. Z jednej strony mieliśmy duże poczucie niedosytu, z drugiej – ogromnej satysfakcji, że udało nam się zwiedzić i doświadczyć aż tyle, w tym ogromnej gościnności naszych węgierskich gospodarzy. Jesteśmy przekonani, że zarówno nasze wspomnienia, jak i nawiązane znajomości pozostaną w naszych sercach na długi czas.